

MICHAŁ KOWALCZYK  
UKSW, Warszawa

## FASCYNACJA LUDEM JANA LUDWIKA POPLAWSKIEGO

### Wstęp

Jan Ludwik Popławski to czołowy ideolog polskiej myśli narodowo-demokratycznej przełomu XIX i XX w. Według osób znających Popławskiego był on „słupem granicznym” w życiu dziejowym Polski pomiędzy „romantyzmem szlacheckim” a „realizmem ludowym”<sup>1</sup>. Jednym z najważniejszych zagadnień pojawiających się w jego publicystyce jest fascynacja ludem, wpisująca się w dość typową „chłopomanię” europejskiej inteligencji drugiej połowy XIX w. Warto tutaj zauważyć, że u schyłku dziewiętnastego stulecia większość polskiego społeczeństwa składała się z chłopów, toteż niejednen patriotyczny intelektualista widział w nich nową duszę polskości, która miała zastąpić szlachecki „zaścianek”. Niechęć wobec poczynań oraz uprzywilejowanej pozycji szlachty szła dość często w parze z fascynacją najbiedniejszymi warstwami społeczeństwa. Dlatego inteligencja na przełomie XIX i XX w. poświęcała znaczącą część swojej twórczości chłopom, a także prostym robotnikom. Towarzyszyło temu przekonanie o konieczności zaangażowania ludu do walki o nowy porządek społeczny oraz wyzwolenie narodowe<sup>2</sup>.

Problematyka ludowa w myśli Popławskiego nie została do tej pory szerzej opisana, aczkolwiek pewnym wyjątkiem jest krótki artykuł Rafała Łętochy<sup>3</sup>. Warto zaś przypomnieć o mającym już ponad pół wieku artykule Janiny Żurawickiej na temat kwestii ludu w ideologii „Głosu”<sup>4</sup>, w którym ważną rolę odgrywał przecież Popławski. Z nowszych natomiast badań należy wspomnieć o książce Nikodema Bończa-Tomaszewskiego<sup>5</sup>, w której znalazło się całkiem sporo trafnych uwag na temat problematyki ludowej w myśli Popławskiego. Ważna w tym kontekście jest również biografia Popławskiego pióra Teresy Kulak<sup>6</sup>, w której autorka naświetla w jednym z podrozdziałów kwestię pojmowania przez niego ludu. T. Kulak jest również autorem kilku artykułów na temat tego ideologa wczesnej endecji

<sup>1</sup> S. Kozicki, *Pamiętnik 1876-1939*, Słupsk 2009, s. 112.

<sup>2</sup> R. Wapiński, *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991, s. 67.

<sup>3</sup> R. Łętocha, *Przez lud do narodu. Patriotyczne wizje Jana Ludwika Popławskiego*, „Obywatel”, 2010, nr 1.

<sup>4</sup> J. Żurawicka, *Lud w ideologii „Głosu”*, w: *Studia z historii nowożytnej i najnowszej: w pięćdziesięciolecie pracy naukowej Natalii Gąsiorowskiej*, red. A. Gieysztor, Warszawa 1956, s. 316-340.

<sup>5</sup> N. Bończa-Tomaszewski, *Demokratyczna geneza nacjonalizmu. Intelktualne korzenie ruchu narodowo-demokratycznego*, Warszawa 2001.

<sup>6</sup> T. Kulak, *Jan Ludwik Popławski – biografia polityczna*, Wrocław 1994.

i najważniejszym badaczem jego myśli politycznej<sup>7</sup>. Celem tego artykułu będzie nieco szersze zaprezentowanie problematyki ludowej w myśli Popławskiego, którą można u niego określić mianem fascynacji.

Głównymi źródłami będą zbiory pism Popławskiego (dość obszerne dwa tomy z roku 1910 oraz wybór pism z 1998 r.)<sup>8</sup>, jak również dostępne na mikrofilmach Biblioteki Narodowej w Warszawie archiwalne numery „Głosu” oraz „Przeglądu Wszechpolskiego”. Trzeba jednakże podkreślić, iż jest to tylko skromny wycinek jego publicystyki. Ideolog wczesnej endecji wiele swoich tekstów publikował pod pseudonimami lub w ogóle ich nie sygnował. Wynikało to oczywiście z niebezpieczeństwa, jakim było pisanie do nielegalnych wydawnictw w zaborze rosyjskim, dlatego konieczność konspiracji przesądziła o anonimowości wielu artykułów spod jego pióra. Skupimy się zatem na tych tekstach, co do których można być pewnym autorstwa Popławskiego, niekiedy korzystając ze znajomości jego pseudonimów.

### Zarys środowiska Jana Ludwika Popławskiego

Wskutek klęski powstania styczniowego nastąpiła przemiana w myśleniu polskich elit intelektualnych. Przybierając bardziej liberalne szaty oraz inspirując się ideałami pozytywizmu, nowa formacja inteligentka wierzyła, że należy wyrwać ludność polską z „opóźnienia społecznego” względem Zachodu. Wyraźnie próbowano podważyć szlachecki konserwatyzm i przekonywano do zaniechania kolejnych powstań narodowych. Dość powszechnie uznawano, że w istniejącym układzie politycznym Europy tylko „praca u podstaw” może być pożyteczna dla społeczeństwa<sup>9</sup>. Nieodwracalność postępu oraz kult indywidualizmu były typowymi postawami niejednego inteligenta. Zaowocowało to m.in. wzmożeniem nastrojów areligijnych lub wręcz religii wrogich<sup>10</sup>. Jednakże moda na pozytywizm przeminęła względnie szybko. Istotny wpływ na to miała zarówno represyjność władz zaborczych, jak i aktywność tzw. pokolenia niepokornych. W ten sposób Bohdan Cywiński określił pierwszą po powstaniu styczniowym generację młodych Polaków<sup>11</sup>, którzy podjęli działalność w imię romantycznych ideałów wolności. Ta „niepokorność” była wspólnym mianownikiem różnych grup studenckich oraz młodych intelektualistów. Warto nadmienić, że ze środowiska „niepokornych” wywodzili się zarówno socjaliści, jak i późniejsi narodowcy. Łączyła ich wówczas niechęć do zastanego porządku politycznego oraz społecznego.

Popławski urodził się w Bystrzejowicach pod Lublinem w roku 1854. Pochodził z rodziny ziemiańskiej, którą powstanie styczniowe doprowadziło do bankructwa<sup>12</sup>. Z ruchem

<sup>7</sup> Zob. Idem, *Jan Ludwik Popławski – twórca polskiej myśli zachodniej przełomu XIX i XX wieku. U źródeł „idei piastowskiej” Narodowej Demokracji*, „Sobótka”, 1995, nr 1; Idem, *Jan Ludwik Popławski – twórca i popularyzator polskiej myśli zachodniej XIX i XX wieku*, w: *Twórcy i popularyzatorzy polskiej myśli zachodniej*, red. W. Wrzesiński, Olsztyn 1996; Idem, *Kresy w myśli politycznej Jana Ludwika Popławskiego*, w: *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, red. W. Wrzesiński, t. 6, Wrocław 1988; Idem, *O wpływie poglądów polityczno-społecznych J. I. Kraszewskiego na kształtowanie się ideowych podstaw publicystyki J. L. Popławskiego*, w: *Studia z dziejów XIX i XX wieku*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 1991.

<sup>8</sup> *Pisma polityczne. Wydanie pośmiertne / Jan Ludwik Popławski*, z przedm. Z. Wasilewskiego, t. 1-2, Kraków 1910; *Wybór pism / Jan Ludwik Popławski*, oprac. Teresa Kulak, Wrocław 1998, s. 19-20.

<sup>9</sup> S. Grabski, *Pamiętniki*, t. 1, Warszawa 1989, s. 27.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 28.

<sup>11</sup> B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Warszawa 2010.

<sup>12</sup> T. Kulak, op. cit., s. 12-14.

niepodległościowym związał się już w czasie studiów prawniczych na Uniwersytecie Warszawskim, współtworząc w 1877 r. nieznaną dokładnie z nazwy organizację młodzieżową<sup>13</sup>. Kółko studenckie zostało jednak szybko zdekonspirowane. Aresztowania wiosną 1878 r. przyniosły kres działalności grupy, samego zaś Popławskiego osadzono w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej, po czym skazano na zesłanie syberyjskie na 8 lat, mimo iż prawdopodobnie zdekonspirował swoich kolegów<sup>14</sup>. Ostatecznie do Warszawy powrócił po ułaskawieniu już w 1883 r. Niewiele da się powiedzieć o jego ówczesnych poglądach, choć z pewnością zesłanie umocniło niechęć do systemu carskiego. W roku 1883 podjął pracę w redakcji postępowego tygodnika „Prawda”, redagowanego przez Aleksandra Świętochowskiego, jednego z twórców tzw. pozytywizmu warszawskiego. To właśnie postępowość pisma skłonić miała Popławskiego do podjęcia pracy w redakcji<sup>15</sup>. „Prawda” skupiała wielu radykałów, brakowało jednak spójnej linii programowej, zaś w tym środowisku dominowały dwie frakcje: socjaliści oraz „ludowcy”, przejęci problematyką chłopstwa. Do nich niewątpliwie należał Popławski. Niechęć do socjalistów była powodem odejścia z redakcji już kilka lat później. Wraz z Józefem Potockim oraz Aleksandrem Więckowskim założył tygodnik „Głos”, traktujący o sprawach politycznych, społecznych i kulturalnych<sup>16</sup>. Pismo stanowiło reakcję wobec apolitycznych postaw pozytywistów oraz skupiał ludzi o dość zróżnicowanych poglądach. Redaktorem naczelnym został Potocki, niemniej to Popławski grał tutaj pierwsze skrzypce i wokół niego skupiało się środowisko młodych radykałów. Po pierwszych numerach „Głos” był jednak postrzegany jako organ rewolucyjno-socjalistyczny, co wydawać się mogło zaskakujące. Lektura pisma umożliwiała poznanie przeróżnych odcieni socjalizmu u schyłku XIX wieku oraz pogłębienie znajomości marksizmu. Zapewne piórem Popławskiego redakcja sprzeciwiała się tym zarzutom w artykule „Nieporozumienie”<sup>17</sup>. Autor krytykuje pozytywizm, liberalizm, socjalizm, kapitalizm, czy sam postęp jako taki. Przypisuje on także swojemu środowisku bycie „wysuniętym posterunkiem” stojącym na straży pragnień i potrzeb ludu, mimo iż podkreśla, że sam lud *nawet o istnieniu naszym nie wie, ale my czujemy świętość i ważność przyjętego obowiązku*<sup>18</sup>. Trudno jednak do końca obronić tezę Popławskiego. Była ona raczej wyrazem jego własnych przekonań. W „Głosie” publikował przecież m.in. Ludwik Krzywicki, uważany za jednego z ojców polskiego marksizmu, jak również socjalista Aleksander Więckowski. Można się natomiast zgodzić z Popławskim, kiedy pisze, że pismo nie stara się „wtłoczyć” w ramy konkretnej doktryny, a zatem pozwala autorom swobodnie wyrażać swoje poglądy<sup>19</sup>.

W 1894 r. redakcja została rozpedzona przez władze zaborcze, zaś Popławski uciekł do Lwowa i od 1896 r. kierował redakcją „Przeglądu Wszechpolskiego” stanowiącego organ prasowy Ligi Narodowej. Celem pisma było upowszechnianie myśli narodowej, jak również przeciwstawianie się zapędowi germanizacyjnemu oraz rusyfikacyjnemu zaborców. Poruszano tam kwestie solidaryzmu narodowego, narodu a religii, negowano socjalistyczne teorie walki

<sup>13</sup> Ibidem, s. 21-23.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 32-33.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 47.

<sup>16</sup> N. Bończa-Tomaszewski, op. cit., s. 26-27.

<sup>17</sup> *Nieporozumienie*, „Głos”, 1887, nr 3, s. 33-34.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 34.

<sup>19</sup> J.L. Popławski, *W dobrej wierze*, „Głos”, 1888, nr 18, s. 205.

klas. Publicyści tego pisma uważali się za narodowych demokratów i próbowali wykazać w swoim programie połączenie kierunku narodowego z demokratycznym<sup>20</sup>. Prezentowane tam koncepcje Popławskiego miały wpływ na ukształtowanie się polskiej idei narodowej. Można wręcz zaobserwować u niego przejście ze swoistej „chłopomanii” do nacjonalizmu. Dawne promowanie przez „Głos” swojskości zastępuje idea narodowa. „Przegląd Wszechpolski” zakończył swój żywot już w roku 1905, wówczas bowiem wybuchła rewolucja w Rosji. Przywódca narodowych demokratów Roman Dmowski postanowił skupić siły swojego obozu politycznego na powstrzymaniu wybuchu rewolucji w zaborze rosyjskim, widząc w tym zagrożenie dla sprawy polskiej. Wydawanie „Przeglądu Wszechpolskiego” wznowiono dopiero po odzyskaniu niepodległości<sup>21</sup>. Natomiast Popławski w 1906 r. powrócił niechętnie do Warszawy i zimą 1908 r. umarł po ciężkiej chorobie.

### Kim jest lud?

Warto zadać pytanie, kim według Popławskiego w ogóle był ów „lud”? Najprościej mówiąc, lud w jego ujęciu to *zbiorowość klas pracujących*<sup>22</sup>. W tym rozumieniu do ludu należy zarówno włościanin, jak również robotnik, rzemieślnik czy inteligent, albowiem w skład owej grupy społecznej zaliczać się mają *przedstawiciele wszystkich zawodów, nie wyłączając tzw. zawodów inteligentnych, którym wyłącznie lub prawie wyłącznie osobista praca daje środki do życia*<sup>23</sup>. Reasumując, w skład ludu absolutnie nie wchodzi nieutrzymująca się z własnej pracy szlachta czy kapitaliści, wyzyskujący zresztą ten lud. Z kolei w programie Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim z roku 1897, na który Popławski miał przemożny wpływ, pojawia się stwierdzenie: *przez lud rozumiemy wszystkie te warstwy społeczeństwa, które dotychczas przez upośledzenie kulturalne były usunięte od świadomego udziału w życiu narodowym*<sup>24</sup>. Lektura tekstów Popławskiego sugeruje natomiast, iż to pojęcie odnosi się głównie do chłopstwa. Jego zdaniem, w przypadku polskim przeszłość wyodrębniła zupełnie warstwy wyższe od masy narodu, *między dwoma tymi światami zerwały się wszystkie prawie nici, podtrzymujące obcowanie wzajemne. [...] Błędne jest mniemanie, że przeciwieństwo to nosi u nas wyłącznie charakter społeczno-ekonomiczny. [...] Rozdział sięga głębiej; po jednej stronie bowiem stoi cała warstwa uprzywilejowana w jakikolwiek sposób, cała inteligencja narodu – po drugiej zwarta masa ludowa, związana tylko nieświadomym poczuciem wspólnoty plemiennej – naród pański i naród chłopski*<sup>25</sup>. Publicysta zdaje sobie dobrze sprawę z prostego faktu, że większość ówczesnego społeczeństwa na ziemiach polskich stanowili chłopci. W tym wypadku jako lud pojmuje więc w szczególności warstwę chłopską, co nie wyklucza zaliczania do ludu wymienionych już wszelkich „zbiorowości klas pracujących”.

Trzeba podkreślić, że Popławski zgłasza swój akces do ludu, umieszczając w tym gronie także inteligentów. Praca intelektualna jest bowiem nie mniej ważna dla narodu niż fizyczna,

<sup>20</sup> [J. L. Popławski], *Nasz demokratyzm*, „Przegląd Wszechpolski”, 1900, nr 3, s. 129.

<sup>21</sup> K. Kawalec, *Roman Dmowski: 1864-1939*, Wrocław 2002, s. 98.

<sup>22</sup> J.L. Popławski, *Lud i Naród*, „Głos”, 1888, nr 19, s. 217.

<sup>23</sup> *Pisma polityczne. Wydanie pośmiertne / Jan Ludwik Popławski*, t. 1, op. cit., s. 104-105.

<sup>24</sup> *Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim*, „Przegląd Wszechpolski”, 1897, nr 11, s. 243.

<sup>25</sup> *Wybór pism / Jan Ludwik Popławski*, op. cit., s. 19-20.

tak więc w tym rozumieniu lud to *ogromna większość społeczeństwa, która własną fizyczną lub nawet umysłową pracą wytwarza właściwie materialne i duchowe dobro narodu, pomnaża nasz dorobek narodowy i społeczny*<sup>26</sup>. Zgłasza też postulat względem inteligencji, aby poświęciła swój indywidualizm na rzecz realizacji pragnień i potrzeb ludu, co ma być zresztą korzystne dla niej samej<sup>27</sup>. Jednocześnie zdaje sobie on sprawę ze słabych związków prostego ludu (a więc głównie chłopów) z miejskimi inteligentami, żyjącymi w zupełnie innych realiach: *Pomiędzy warstwą inteligentną i ludem istnieje łączność tak słaba, że lada podmuch wichru obalić ją może. To co właściwie nazywa się u nas narodem, stanowi drobny zaledwie odsetek milionowej masy plemiennej i wyodrębnienia się od niej zupełnie*<sup>28</sup>.

Lud w myśli Popławskiego był niewątpliwie rdzeniem narodu. Kto w takim razie był narodem? Zdaniem Popławskiego, naród to *zbiorowość wszystkich warstw społecznych, związanych jednością pochodzenia, tradycji historycznych i węzłów politycznych. Określenie to nie jest ścisłym, właściwie bowiem naród jest pojęciem historyczno-politycznym przeciwstawnym do plemienia, pojęcia etnograficznego*<sup>29</sup>. Wedle rozumienia Popławskiego, naród ma charakter polityczny, nie zaś etniczny. Pochodzenie nie decyduje o narodowości jednostki: *Wielki wspólnego życia politycznego, wspólność kultury duchowej i materialnej, wspólność interesów itd. więcej stokroć znaczą niż wspólność pochodzenia lub nawet języka*<sup>30</sup>. Wydawać może się to dziwne, wszak dla dziewiętnastowiecznych nacjonalistów kwestia wspólnoty krwi była szczególnie ważna. Co więcej, Popławski wysuwa tezę, iż *narodowość istnieć zaczęła nie wcześniej aż na arenę życia wystąpiły uwolnione z uścisków starszej braci masy ludowe, [...] nie tylko przez kilka wieków nazywaliśmy narodem tę warstwę społeczeństwa, która rozwojowi narodowości kładła i kłaść musiała tamę*<sup>31</sup>. Tym sposobem publicysta rozdziela pojęcia „naród” i „narodowość”. Zgodnie z takim tokiem myślenia naród polski istniał już od czasów średniowiecznych, lecz można było zaliczyć do niego tylko uświadomione politycznie warstwy wyższe. Co innego narodowość, która dopiero wkroczyła na arenę dziejową, a przez wieki była hamowana przez ów polityczny „naród”.

### Lud strażnikiem ojczyzny

Zdaniem Popławskiego, bierność warstw wyższych w walce narodowej wskazywała na ich duchowe, materialne i polityczne wyczerpanie. Co więcej, szlachta często była zupełnie indyferentna wobec niebezpieczeństw ze strony zaborców, wykazywała bowiem obojętność m.in. wobec kolonizacji niemieckiej, a nawet zasypywała komisję kolonizacyjną ofertami rychłej sprzedaży majątków, co *rozczarować musiało tych wszystkich, którzy „urodzonym” przewodnikom narodu powierzyć chcieli obronę ziemi ojczystej*<sup>32</sup>. Mimo to szlachta wciąż rościła sobie prawo do pełnienia funkcji przedstawicieli całego narodu<sup>33</sup>. Dlatego to właśnie lud, wyidealizowany i podniesiony do roli awangardy, stał się głównym adresatem idei

<sup>26</sup> *Interesy ludu i polityka narodowa*, „Przegląd Wszechpolski”, 1897, nr 14, s. 309.

<sup>27</sup> *Wybór pism / Jan Ludwik Popławski*, op. cit., s. 23.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>29</sup> J.L. Popławski, *Lud i Naród*, „Głos”, 1888, nr 19, s. 217.

<sup>30</sup> *Idem*, *Partie i programy*, „Głos”, 1887, nr 24, s. 369.

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> *Idem*, *Pomyślny zwrot*, „Głos”, 1887, nr 37, s. 577.

<sup>33</sup> J.L. Jastrzębiec [J.L. Popławski], *Z całej Polski*, „Przegląd Wszechpolski”, 1900, nr 5, s. 291.

narodowej<sup>34</sup>. Lud potrafił skutecznie bronić polskiego stanu posiadania poprzez przyrost naturalny. Popławski zauważył, że pomimo wrogiej polityki władz pruskich zwiększał się w Wielkopolsce odsetek ludności polskiej, co próbował wykazać szczegółowymi danymi demograficznymi<sup>35</sup>.

W rozważaniach Popławskiego lud miał być najwyższym suwerenem politycznym, mogącym decydować o losach całego narodu jako jego najważniejszy składnik. Zdaniem publicysty, najszlachetniejszymi cnotami ludzkimi odznaczały się te warstwy polskiego społeczeństwa, które utrzymywały polskość oraz przywiązanie do ojczyzny – czyli właśnie masy ludowe<sup>36</sup>. Natomiast nie miały one rzeczywistego poczucia swojej odrębności względem innych narodów: *świadomość nasza narodowa musi dla siebie szukać innych podstaw, niż te zakłęcia tradycji, które miały ją „zbawić od złego” i dać jej „życie wieczne”*. *Rozumie ona, że musi oprzeć się na poczuciu mas, te zaś żadnej tradycji dziejowej nie mają, bo nie miały żadnej historii*<sup>37</sup>. Z tego też powodu nie ma sensu odwoływać się do ludu poprzez przypominanie bogatych tradycji szlacheckich, lecz należy przebudować wspólnotę narodową. Pisał Popławski: *nie apostołstwem tradycji, która nie znajdzie chętnych słuchaczy, rozwijać należy jego świadomość. Myśl jego budzić, siłę krzepić, zapewnić mu owoce pracy i warsztat jej główny – ziemię, oto najbliższe zadania obywatelskie inteligencji naszej. Wskreszeniem zmarłych zajmują się tylko kuglarze i cudotwórcy, ale tworzyć nowe kształty zawsze może potężna świadomością wola ludzka*<sup>38</sup>. Według Popławskiego, lud miał prawo do spełnienia misji dziejowej dzięki swojej moralnej wyższości nad zachłanną i bezmyślną szlachtą: *nic więc dziwnego, że poszukując teraz zachowania tej pamiątki wiernego stróża i gorliwego opiekuna, przypominają sobie tego Maćka, o którego tysiącletniej służbie zapomniaeli. W znojnej pracy, w ciężkiej niedoli, strzegł on pilnie ziemi i obowiązek swój spełniał jak należy*<sup>39</sup>. Tym Maćkiem jest oczywiście prosty polski chłop. Na dodatek, Popławski przypisuje ludowi znaczący udział w dawnej świetności Rzeczypospolitej i współudział, choćby w obronie chrześcijaństwa: *to właśnie pozwalało panom bronić kultury europejskiej, skarbić sobie zasługi wobec chrześcijaństwa, dorabiać się wielkich wspomnień, to, niestety, pozwalało im również potem szaleć i trwonić ten dorobek. Tylko, że dzisiaj Maciek zmądrzał i za „coś niecoś na wódkę” nie zgodzi się do żadnej służby. On dziś równouprawniony obywatel, a chociaż ciemny, swoim chłopskim rozumem miarkuje, co mu zysk, a co krzywdę niesie, czego ma żądać i co w zmian dać może*<sup>40</sup>. Przed ludem stoi tymczasem niezwykle ważne zadanie obrony zagrożonej przez zaborców polskiej ziemi<sup>41</sup>. Nie potrafi tego czynić szlachta, co wynika z jej lenistwa, bierności oraz wyczerpania sił duchowych i materialnych. Wskutek tego historyczna misja przypada masom ludowym, przede wszystkim warstwie chłopskiej. Przybliżenie ludu do aktywnego życia politycznego mogłoby więc poskutkować

<sup>34</sup> E. Maj, *O niektórych problemach ideologii narodowej Jana Ludwika Popławskiego*, „Kultura i Społeczeństwo”, 1987, nr 1, s. 225.

<sup>35</sup> J.L. Popławski, *Środki obrony*, „Głos”, 1887, nr 40, s. 622.

<sup>36</sup> E. Maj, op. cit., s. 223.

<sup>37</sup> *Wybór pism / Jan Ludwik Popławski*, op. cit., s. 24.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 25.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 21.

<sup>40</sup> Ibidem.

<sup>41</sup> J.L. Popławski, *Targowisko poznańskie*, „Głos”, 1887, nr 29, s. 449.

wzmocnieniem polskości, doprowadzić do oddolnego uzdrowienia całej wspólnoty narodowej i pomóc w oczyszczeniu rodzimej kultury z cudzoziemskich naleciałości<sup>42</sup>.

### Lud jako obrońca narodowości

Popławski ostro krytykował szlachtę za zatraćanie wielowiekowego dorobku narodowego oraz wybiórcze traktowanie patriotyzmu. Przeciwstawiał jej prosty lud, który pełnił w narodzie funkcję obrońcy narodowości, choć wciąż nie był wystarczająco dobrze uświadomiony. Publicysta zauważa jednak: *bez tradycji, nawet bez kultury, lud polski zachował swoją narodowość mocniej i pełniej, aniżeli warstwa inteligentna, chociaż dla obrony jej nie powoływał się ani na prawa historyczne, ani na zaręczenia traktatów*<sup>43</sup>. Należy więc zadać tutaj pytanie, jak pojmował Popławski narodowość? Nie chodziło mu przecież o silną identyfikację narodową, której ówczesnym warstwom ludowym jeszcze brakowało, lecz o miłość do ojczyzny: *świadomość jego zbiorowa opiera się na tej odrębnej naturze, której nie nadały mu żadne prawa, ustne czy pisane, i której dlatego żaden Bismarck wydrzeć mu nie może. Jest to poczucie plemienne, miłość tej ziemi, na której wyrósł „jak lasy rosną, razem z tym dębem i sosną”*<sup>44</sup>. Niekiedy lud był wręcz niezastąpiony w obronie polskości, publicysta podaje chociażby przykład Górnego Śląska, przy okazji krytykując duchowieństwo: *lud polski na Śląsku – to dowód najlepszej siły i wytrwałości narodu polskiego, to chluba i nadzieja Polski. Książęta śląscy zmarnieli. Szlachta polska na Śląsku, przed wiekami już zniemczona, zaginęła zupełnie, pozostał polskim tylko lud od pługa i młota*<sup>45</sup>. Zdaniem Popławskiego, polskie warstwy wyższe wykazywały więcej podobieństw do uprzywilejowanych w innych krajach, aniżeli do ogółu polskiego społeczeństwa, poza tym przyjmowały zachodnioeuropejskie wzorce. Tylko masy ludowe potrafiły się bronić przed „cudzoziemszczyzną” oraz zachowywały narodową czystość.

Według Popławskiego, szlachta była istotnie przesiąknięta wpływami obcymi, dlatego jej świat mógł mieć tylko częściowo polski charakter. Miało to niewątpliwie przełożenie na publicystykę Popławskiego oraz jego fascynację ludem, a nawet insynuowanie hegemonii kulturowej ludu<sup>46</sup>. Alternatywą dla kultury szlacheckiej było zatem propagowanie kultury ludowej, odpornej na wpływy cudzoziemskie. Na dodatek Popławski uważa, że kultura ludu nie stanowi odgałęzienia wielkiej kultury narodowej, lecz to ona tworzyła zasadniczy pień, z którego wyrosła cała reszta. Dlatego to lud był rdzeniem narodu, zaś jego kultura stanowić miała jądro kultury narodowej<sup>47</sup>. Czy więc konieczne było rozbudzenie tożsamości narodowej chłopca? Nie, ponieważ wykazywał się on niezwykle przywiązaniem do ziemi, ojcowizny, obyczajów, języka, religii itd. Tak, gdyż nie miał na ogół żadnej kultury politycznej i brakowało mu wiedzy, iż stanowi część licznego narodu Polaków, rozproszonych między trzy zabory. Dlatego rozbudzenie pełnej świadomości narodowej oraz zaangażowanie w sprawy społeczne oraz narodowe dawało gwarancję zabezpieczenia najżywoźniejszych interesów polskich. Koniecznym było natomiast przyspieszenie tego procesu, choćby ze

<sup>42</sup> E. Maj, op. cit., s. 229.

<sup>43</sup> *Wybór pism / Jan Ludwik Popławski*, op. cit., s. 24.

<sup>44</sup> Ibidem.

<sup>45</sup> *O Śląsku czyli Staropolsce*, „Polak”, 1896, nr 1, s. 4.

<sup>46</sup> E. Maj, op. cit., s. 228-229.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 228.

względu na przeciwdziałanie wrogim zamiarom zaborcy rosyjskiego: *polityce jego trzeba przeciwstawić jak najrychlej świadomy opór ludu, rozumiejącego swój interes narodowy i społeczny*<sup>48</sup>. Należało więc dążyć do podniesienia stanu oświaty wśród ludu, jednocześnie nie zmieniając jego szlacheckich cech, odziedziczonych po przodkach. Publicysta przewiduje, że w całkiem bliskiej przyszłości lud będzie czynny politycznie. Dokonało się to już kilka lat później, co docenił sam Popławski. Napisał on o posłach włościańskich w Sejmie galicyjskim: *stanowią oni w sejmie nieliczną grupę, ale pamiętać trzeba, że czują się i mają prawo uważać się za jedynych przedstawicieli milionów ludu*<sup>49</sup>.

### Krytyka ludu

Pomimo niewątpliwej fascynacji prostym ludem, Popławski daleki jest od przypisywania warstwom ludowym wyłącznie cech pozytywnych. Tak naprawdę lud ma do zaoferowania głównie dwie ważne funkcje: strażnika ojczyzny oraz obrońcy narodowości. Poza tym Popławski, zwłaszcza w czasach „Głosu”, dostrzega również negatywne aspekty natury ludu. Po pierwsze, lud z natury jest bierny w sprawach publicznych (poza wyjątkami, wynikającymi na ogół z niedoboru żywności). Tylko inteligencja może zatem umożliwić obudzenie ludu, choć sam lud o jej istnieniu wcale jeszcze nie wie. Po drugie, lud potrafi podejmować działania niszczycielskie, zwłaszcza wymierzone w przyrodę, np. wycinanie lasów, bez względu na ogólnospołeczne konsekwencje. Na dodatek lud jest łatwowierny i podatny na religijne wynaturzenia. Jeszcze w czasach „Głosu” Popławski przywołał przypadek z pewnej wsi, gdzie *kobieta owa sama odprawia nabożeństwo, córka zaś jej zapewnia, że miewa objawienia*<sup>50</sup>. Popławski krytykuje tutaj lud za skłonność do niezrozumiałych przesądów oraz łatwego popadania w „sekciarstwo”.

Popławski dowodził konieczności demokratyzacji społeczeństwa, zgadzał się jednak z obawami ludzi swojej epoki, że może nastąpić zalew „chamstwa” – czyli umasowienie potrzeb, dążeń, gustów społeczeństwa. Był to efekt braku tradycji wysokiej kultury czy dobrych obyczajów, czym miał odznaczać się lud – przyszła podstawa masowego społeczeństwa. Prostota i szczerłość ludu szła na ogół w parze z banalnością, wulgarnością czy cynizmem<sup>51</sup>. Taki stan rzeczy jest jednak dla Popławskiego nieuniknioną koniecznością na drodze do demokratyzacji, toteż bez sensu byłoby moralizowanie w sprawach mentalności ludu. Natomiast w demokratycznym społeczeństwie możliwa jest przemiana społeczeństwa „chamów” w społeczeństwo ludzi o znacznie wyższej kulturze i obyczajach. Popławski liczy na budowę nowego świata, który znajdzie swoją realizację w XX w. Poprzez rozszerzenie świadomości społecznej ludu ma nastąpić proces „budzenia rozumu mas”<sup>52</sup>, a w konsekwencji upadek starego porządku, powstanie nowoczesnego świata i ustroju w pełni demokratycznego z nową etyką, likwidującego podział na warstwy wyższe i niższe, co przyniesie kres wyzyskowi kapitalistycznemu. Wskutek tego społeczeństwo będzie w przeważającej części składać się ze „średniaków”, którym brak będzie zarówno „wyrafinowania” dawnych elit, jak i „barbarzyństwa” dawnych warstw najniższych.

<sup>48</sup> *Pisma polityczne. Wydanie pośmiertne / Jan Ludwik Popławski*, op. cit., s. 38.

<sup>49</sup> Jastrzębiec [J.L. Popławski], *Z całej Polski*, „Przegląd Wszechpolski”, 1896, nr 4, s. 81.

<sup>50</sup> J. Nieborski [J.L. Popławski], *Z kraju*, „Głos”, 1887, nr 22, s. 348.

<sup>51</sup> J.L. Popławski, *Daremne żale*, „Głos”, 1890, nr 1, s. 2.

<sup>52</sup> N. Bończa-Tomaszewski, op. cit., s. 115.



## Lud i Kościół

Popławski niejednokrotnie piętnował Kościół, motywując to obroną ludu przed zakusami zaborców oraz interesem narodowym. Za przykład może służyć atak na Kościół w zaborze pruskim po mianowaniu na stanowisko arcybiskupa gnieźnieńskiego Niemca Juliusza Dindera w roku 1886, który prowadził politykę germanizacyjną<sup>53</sup>. Odróżniał jednak wyższy kler i jego interesy od postępowania niższych warstw duchowieństwa, stojących blisko ludu oraz mających udział w jego unaradawianiu. Co więcej, kler mógł wykorzystywać swoją pozycję wśród ludu do pożytecznych działań, jak choćby propagowania higieny osobistej czy radzić np. w sprawach walki z chorobami zakaźnymi. Według Popławskiego, wielu chłopów ze strachu chowało dzieci przed szczepieniami podróżujących po wsiach lekarzy<sup>54</sup>. Zamiast tego woleli się oni udawać do różnych „znachorów”, którzy bliżsi są mentalności chłopskiej<sup>55</sup>. Popławski w obronie niższego duchowieństwa odnosi się także do zagranicznych przykładów, szczególnie chętnie do Irlandii, gdzie *księża irlandzcy niejednokrotnie udowodnili, że potrafią iść z ludem swoim*<sup>56</sup>. Irlandzkie niższe duchowieństwo wybierać musi między obowiązkiem członka hierarchii kościelnej a obowiązkiem obywatela<sup>57</sup>. Oddzielano więc wyraźnie politykę wysoko postawionej hierarchii kościelnej od postaw zwykłych księży. Według słów Popławskiego, „parafialny kler” miał się odznaczać *patriotyzmem gorącym*<sup>58</sup>.

Warty podkreślenia jest fakt, że środowisko Popławskiego z „Głosu” uznawało się za „dobrych chrześcijan”. Ich zdaniem, postępowali oni bowiem zgodnie z naukami Chrystusa, a nawet wdrażali je w życie<sup>59</sup>. Chodziło przecież o wyzwolenie ludu oraz ideały demokratyczne, które wydawały się dla nich wypełnieniem nauk zawartych w Ewangelii. To podejście sprawiło, iż w „Głosie” da się odnaleźć głosy sympatii wobec części kleru, często wyrażane przez samego Popławskiego. Występuje on niekiedy nawet z obroną kleru przed antyklerykałami. Wzrost świadomości polskiego ludu i pojawienie się zorganizowanych stronnictw chłopskich skutkowało m.in. zaostrzoną rywalizacją ziemiańsko-chłopską o reprezentację polską w parlamencie austriackim, jak również w Sejmie galicyjskim. Później zaś narodowcy, chcąc ukrócić dominację konserwatystów w tym zaborze, starali się aktywnie wspierać ruch ludowy<sup>60</sup>. Po pierwsze, miał on na celu ideały wyzwolenia ludu oraz zbliżenie społeczeństwa do demokracji, co endecy wówczas aktywnie popierali. Po drugie, był on jedynym poważnym ruchem mogącym spowodować odejście od lojalistycznej polityki, lansowanej przez środowiska konserwatywne.

Ciekawa w tym kontekście była zwłaszcza sprawa ks. Stanisława Stojałowskiego. Popławski zauważył, że walka z duchownym przyniosła tak naprawdę środowiskom ziemiańskim i wyższemu klerowi więcej szkody niż pożytku: *Z walki z ks. Stojałowskim nie wyszła bez uszczerbku powaga biskupów i duchowieństwa w ogóle, bo niezwykle zręczny i wymowny dialektyk po każdym starciu umie przekonać czytelników swoich, że zwycięstwo przy nim*

<sup>53</sup> J.L. Popławski, *Znamienne objawy*, „Głos”, 1888, nr 9, s. 97.

<sup>54</sup> J. Nieborski [J.L. Popławski], *Z kraju*, „Głos”, 1887, nr 7, s. 107.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 108.

<sup>56</sup> J.L.P. [J.L. Popławski], *Odpowiedź irlandzka*, „Głos”, 1888, nr 22., s. 253.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 253-254.

<sup>58</sup> J.L. Jastrzębiec [J.L. Popławski], *Z całej Polski*, „Przegląd Wszechpolski”, 1896, nr 8, s. 178.

<sup>59</sup> N. Bończa-Tomaszewski, op. cit., s. 158.

<sup>60</sup> K. Kawalec, op. cit., s. 45.

*zostało, a kary sądowe i kościelne zwiększają tylko jego popularność*<sup>61</sup>. Popławski uważa, że wynikiem działalności kleru jest sprzeciw ludu wobec duchowieństwa, a pisma ludowe przestają liczyć się ze zdaniem Kościoła. Krytyka Kościoła, przy jednoczesnym podkreśleniu wartości pozytywnych niższego duchowieństwa – jako niezwykle istotnych w kształtowaniu świadomości narodowej wśród ludu, doprowadziła narodowych demokratów do podjęcia prób uformowania frakcji wśród księży przyjaznej ideologii endeckiej. Nie łatwo było bowiem rozpowszechniać idee narodowe pośród prostego ludu bez wsparcia księży, którzy stali blisko prostych ludzi.

### Zakończenie

Brak polskiej państwowości wzmagał konflikty między postulatami społecznymi a narodowymi<sup>62</sup>. Kiedy polityka wynaradawiania przez zaborców wymierzona była jednak w język czy religię, popularność zdobyły hasła solidaryzmu narodowego, tym samym zbratania różnych warstw społecznych. Popławski zauważa, że działanie bezpośrednio w interesie ludu przyczynia się pośrednio do pomyślnego rozwoju sprawy narodowej. Jeśli w działalności politycznej ideałem jest niezależność polityczna, to w dążeniach społecznych ideałem powinna być zasada przełożenia interesów ludu ponad interesy innych warstw. Rozwój ludu w myśli Popławskiego to wzrost siły narodu polskiego. Konsekwencją takiego rozumowania jest stwierdzenie, że *podporządkowanie interesom ludu interesów innych warstw nie jest więc bynajmniej zasadą demagogiczną, formułą doktrynerską, ale logicznym wynikiem faktu, że nasza siła narodowa wzrasta przez lud*<sup>63</sup>. Dlatego przebudowa społeczeństwa i odrzucenie tradycji szlacheckich miały być, zdaniem Popławskiego, kluczem do wyzwolenia narodowego. Jego negacja starego porządku oraz krytyka szlachty z pewnością miała wpływ na poglądy Romana Dmowskiego, co możemy zaobserwować w późniejszej publicystyce przywódcy endecji<sup>64</sup>.

Pojawienie się na ziemiach polskich zorganizowanego ruchu ludowego uznaje Popławski za zmianę charakteru kwestii polskiej, gdzie coraz większą rolę będzie odgrywać lud, zwłaszcza chłopi. Jako publicysta „Przeglądu Wszechpolskiego” poświęca uwagę przemówieniom chłopskich posłów, z radością twierdząc, że ich słowa wskazują, iż odbudowanie Polski *od ludu dziś już wyjść może*<sup>65</sup>. Jego zdaniem, należałoby dążyć do stopniowego łagodzenia przeciwieństw społecznych, a więc do demokratyzacji społeczeństwa. Jest to możliwe dzięki zaprowadzeniu solidarności narodowej: *interesy narodowe i polityczne klasy pracującej są zazwyczaj wspólne z interesami innych warstw i walka o nie wspólnie powinna być prowadzoną*<sup>66</sup>.

<sup>61</sup> J.L. Jastrzębiec [J.L. Popławski], *Z całej Polski*, „Przegląd Wszechpolski”, 1896, nr 8, s. 179.

<sup>62</sup> E. Maj, op. cit., s. 223.

<sup>63</sup> [J.L. Popławski], *Interesy ludu i polityka narodowa*, „Przegląd Wszechpolski”, 1897, nr 14, s. 310.

<sup>64</sup> R. Dmowski, *Upadek myśli konserwatywnej w Polsce*, Warszawa 1914.

<sup>65</sup> Jastrzębiec [J.L. Popławski], *Z całej Polski*, „Przegląd Wszechpolski”, 1896, nr 4, s. 81.

<sup>66</sup> *Pisma polityczne. Wydanie pośmiertne / Jan Ludwik Popławski*, op. cit., s. 118.

**Jan Ludwik Popławski's fascination with the Polish 'Common People'****Summary**

Jan Ludwik Popławski (1854-1908) was one of the fathers of the Polish National Democratic ideology in the late 19th and early 20th century. He was particularly fascinated with matters pertaining to the common people, and especially Polish peasantry. He considered them to be the genuine Poles, free of foreign influences. It is worth pointing out that that he also served as an inspiration to Roman Dmowski, the founder of the National Democracy movement and one of the leaders whose efforts secured Polish independence. According to Popławski, the Polish gentry were servile to the powers occupying Poland. He therefore hoped that the common people would play a greater role in the political life of the nation.

**Keywords:** folksiness, folk, nationalism

**Nota o Autorze:** mgr **Michał Kowalczyk** (ur. 1989), absolwent Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, doktorant w Instytucie Politologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Główne zainteresowania badawcze to: historia i polityka Węgier, stosunki polsko-węgierskie, polityka zagraniczna Węgier, nacjonalizmy w Europie Środkowo-Wschodniej, zwłaszcza węgierski oraz polski. Autor kilku artykułów naukowych.